

Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 30 sierpnia 1934.

Nr. 29

Rolnictwo, a oświata rolnicza.

Żaden zawód nie wymaga tylu wiadomości praktycznych i teoretycznych, co rolnictwo, gdyż rolnik nowoczesny, chcąc utrzymać się na swym warsztacie pracy i mieć jaki taki dochód, musi znać i prawa przyrody, wpływające na ilość i jakość produkcji rolniczo-hodowlanej, musi znać się i na kupiectwie, by możliwie dobrze sprzedać produkty własne i nie dać się oszukać przy zakupie potrzebnych mu produktów przemysłowych, powinien znać się i na fizjologii zwierząt i roślin, na leczeniu inwentarza własnego przynajmniej w nagłych wypadkach, musi posiadać znaczne wiadomości z dziedziny ustawodawstwa i t. d.

Dawniej, kiedy ziemia dobrze rodziła, a ustrój społeczeństw nie był tak skomplikowany, jak dzisiaj, wszelka wiedza, potrzebna rolnikowi w jego ówczesnym zawodzie, przechodziła z ojca na syna i to mu wówczas wystarczało. Dzisiaj, wobec silnego zróżniczkowania życia gospodarczego i wobec coraz silniejszego wzajemnego zazębiania się interesów różnych gałęzi gospodarstwa społecznego z jednej strony, a ciągłych zmian i ewolucyj w życiu gospodarczym (że wymienić tylko samo wahanie się cen produktów rolnych) z drugiej strony, w rolnictwie nie wystarczy już absolutnie tradycja, przechodząca z ojca na syna, a niezbędna jest gruntowna wiedza i nauka rolnicza, którą w szerszym zakresie dają szkoły rolnicze i w nieco mniejszym zakresie t. zw. przysposobienia rolnicze.

Jak mało zrozumienia znajduje w naszych powiatach ta neodparta potrzeba oświaty rolniczej, świadczy fakt coraz to malejącej frekwencji uczniów w naszych szkołach i bardzo mała ilość zespołów przysposobienia rolniczego w porównaniu z innymi województwami. Województwo Pomorskie pod tym względem często znajduje się na ostatnim lub przedostatnim miejscu. A przecież społeczeństwo rolnicze pomorskie pod wielu in-

nymi względami przoduje innym województwom — więc i pod względem oświaty rolniczej, tak jakościowym, jak i ilościowym, powinniśmy i musimy pójść dalej, by i tutaj wybić się na czołowe miejsce.

Wszelkie wysiłki szkoły rolniczej i organizacji rolniczych rozbijają się o brak zrozumienia i niezrozumiałość apatję starszego społeczeństwa w sprawach oświaty rolniczej, ale mamy nadzieję, że wraz z kryzysem i to przejdzie i praca oświatowa szkolna i pozaszkolna pójdzie teraz naprzód w szybszym tempie. Tętno tej pracy powinno dać się odczuć we wszystkich organizacjach rolniczych i młodzieżowych w każdej wiosce i gminie. Szkoła Rolnicza w Brodnicy, która prowadzi tę pracę na terenie powiatów brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego, liczy na pełne poparcie jej zamierzeń i programu prac oświatowych przez wszystkie czynniki miejscowe. W sprawie tej zainteresowane organizacje młodzieżowe, a specjalnie absolwenci szkół rolniczych mają tutaj wdzięczne pola do działania.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że tylko pewien procent młodzieży wiejskiej może korzystać ze świadczeń szkoły rolniczej, natomiast cała reszta młodzieży wiejskiej, tak męskiej jak i żeńskiej, w wieku od 15—24 lat życia, może i powinna skorzystać z pozaszkolnej oświaty rolniczej w przysposobieniu rolniczym. Wystarczy, by w każdej wiosce znalazło się 9 członków, którzy pod opieką wybranego patrona zorganizują się w t. zw. zespół i na pierwszym zebraniu wybiorą z pośród siebie najlepszego na przodownika i doniosą o tem Szkole Rolniczej w Brodnicy, która nadesłane dalsze wskazówki i formularze zgłoszeń. Z organizacją zespołów i zgłoszeniami nie należy zwlekać, gdyż zgłoszenia będą przyjmowane tylko do końca września, a w pierwszych dniach października odbędzie się 3 dniowy kurs dla przodowników, by pracą oświatową w zespołach w ciągu miesiący

zimowych można w całości przeprowadzić i by już w jesieni można było rolę pod uprawę roślin konkursowych przygotować.

Koszt pracy zespołowej jest niewielki, gdyż wynosi dla każdego członka 1 zł na zakup potrzebnych książek, dzienniczków i prenumeratę bardzo interesującej i to nie tylko dla młodzieży gazety „Przysposobienie rolnicze” oraz koszt nasienia, zależnie od rośliny, którą sobie zespół do uprawy wybierze. Praca w przysposobieniu rolniczym rozpada się na 3 stopnie, tak jak w szkole są 3 kursy i na każdym stopniu są inne zadania do opracowania. Na stopniu pierwszym obowiązuje uprawa jednej z roślin okopowych, np. buraki pastewne, brukiew, ziemniaki, marchew lub kukurydza — dla męskich zespołów, a dla żeńskich oprócz tych może wchodzić w rachubę uprawa fasoli, kapusty, cebuli, maku lub ogródek warzywny. Na stopniu drugim już są dwa tematy do opracowania, więc uprawa dwóch roślin, lub jednej rośliny i zadanie hodowlane. Obszar pod poletko uprawowe wynosi 100—250 m², zależnie od uprawianej rośliny.

Tam, gdzie młodzież już pracuje w przysposobieniu rolniczym, korzyści są widoczne i budzą zadowolenie tak w samej młodzieży jak i u rodziców i cieszą się pełnym uznaniem, czego najlepszym dowodem jest to, że w niektórych miejscowościach praca ta trwa już nieprzerwanie od 6 lat i młodzież coraz bardziej się do niej garnie.

Jak jest naprawdę ze zbiorami?

Szósta część zapasów będzie zlikwidowana.

Jak się naprawdę przedstawiają wyniki zbiorów światowych w bieżącej kampanji rolniczej? Już w czerwcu Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie próbował ocenić produkcję zboża w Europie i doszedł do cyfry 400 milj. kwintali, to jest o 70 kwintali mniej niż w r. 1933, ale niewiele więcej, co w latach 1931 — 1932. Obecnie jednak, wobec zmian, zaszytych w ostatnich tygodniach przed żniwami, należy przypuszczać, że **zbiory europejskie będą jeszcze niższe.**

Biuro Rolnicze w Waszyngtonie przeprowadziło próbę obliczenia zbiorów pszenicy na obu półkulach. Rezultatem tych obliczeń była hipoteza, że **zbiory pszenicy będą mniejsze o 55 milj. kwintali**, niż w roku ubiegłym, co jednak znowu wydaje się przesadnym optymizmem. **Zmniejszenie będzie, zdaje się, większe.**

Ostatnio obradował w Londynie Komitet Doradczy do Spraw Pszenicy. Opierając się na raporcie swego sekretarza, p. Cairnsa, ogłosił on komunikat, dotyczący zapasów zboża i przewidywanych zbiorów. Według tego komunikatu zapasy pszenicy na 1 sierpnia wynosiły 1140 milj. buszli, wobec 1120 milj. w sierpniu r. 1933 i 625 średnio w okresie 1922 — 1928 r. Zdaniem Komitetu doradczego zapasy w roku bieżącym zostaną zmniejszone w sposób wydatny, pozostaną jednak na poziomie wyższym niż w latach 1922 — 1928.

Ostatnie obliczenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, które dały rezultat niewiele więcej taki sam, jak obliczenia Biura Rolniczego w Waszyngtonie, wykazują, że zbiór pszenicy wynosić będzie na całym świecie 900 milj.

kwintali wobec 955 w r. 1933 i ponad miliard w latach ubiegłych. Zapasy powinnyby zatem ulec redukcji o 55 milj. kwintali czyli o 220 milj. buszli, to jest o jedną szóstą.

Nieurodzaj zbóż pastewnych, ziemniaków i ryżu będzie musiał znaleźć także swój wyraz w zbyciu pszenicy, można więc przypuszczać, że mimo wyższych cen nie ulegnie on zmniejszeniu.

Reasumując, trzeba będzie stwierdzić, że jakkolwiek o całkowitem uzdrowieniu rynków zbożowych, wskutek nieurodzaju, myśleć jeszcze nie można, to jednak poprawa w tej dziedzinie będzie niewątpliwie osiągnięta drogą wydatnego zmniejszenia zapasów.

A jak jest w Polsce?

P. Stanisław Prus-Wiśniewski na łamach prasy fachowej podaje następujący szacunek zbiorów: **zbiory żyta będą o 30 procent mniejsze, zbiory pszenicy o 10—15 procent mniejsze**, w tym samym stosunku zmniejszą się zbiory jęczmienia. Również silnie ucierpiał owies, którego zbiory będą zmniejszone o około 25 proc.

Wynika stąd, że **ceny w Polsce rb. powinny się nadal kształtować wyższko**, gdyż teoretycznie nadwyżek eksportowych nie mamy, inna rzecz, czy w praktyce nie trzeba będzie wywieźć pewnych ilości zboża dla zrównoważenia nadmiernej podaży jesiennej. Już obecnie wzmagają się wywóz żyta i pszenicy.

Należy podjąć wszelkie wysiłki, by przewidziana zwyżka cen zboża nie przypadła w udziale spekulantom. Cel ten osiągnąć można przez ograniczenie nacisku egzekucyjnego, ułatwienie korzystania z kredytów rejestrowych i energiczną interwencję PZPZ.

Jak siał?

Przeważnie poleca się siew rzędowy, jedynie przy życie więcej wskazany jest siew rzutowy

Przed paru laty wielkie poruszenie między rolnikami wywołały w sprawie gęstości siewu doświadczenia, poczynione z rzadkim siewem. Zaczęto nawet namawiać do t. zw. siewów rzadkich, które rzekomo miały dawać plony wręcz niezwykle wysokie. Przy bliższym atoli wejrzeniu w tę sprawę okazało się, że siew rzadki (od 10 do 15 kg. na morgę) może dać rzeczywiście plon wysoki, ale przy użyciu wielu kosztownych maszyn do obróbki międzyrzędowej, znakomitego i nader starannego wyrobienia mechanicznego ziemi, co najważniejsze — bardzo obfitego zasilenia gleby nawozami sztucznymi. Zaniechanie choćby tylko niektórych z tych zabiegów spowodowało zupełne niepowodzenie. Wobec tego, że nawozy sztuczne są drogie, a na odpowiednie narzędzie dziś rolnika nie stać, należy siał, jak dotąd siewano.

Uprawiając żyto, można poprzestać na staranem doprawieniu gleby, pamiętając, że wszelkie zabiegi powinny być zakończone przed siewem, poczem żyto nie wymaga żadnych dalszych starań. **Natomiast pszenica oplaca siew w rzadkie rzędy i następnie międzyrzędową uprawę.** Do tego celu trzeba wszakże posiadać i odpowiednie maszyny, które można nabyć do spółki z sąsiadami w najbliższej spółdzielni, a wówczas koszt znaczny nie będzie.

Przy sposobności należy nadmienić, że, o ile **przy wszelkich zbożach siew rzędowy zawsze ma wyższość nad rzutowym, to żyto można**

zasiać rzutowo bez obawy zmniejszenia plonu. Niektórzy, bardzo doświadczeni rolnicy, nawet posiadający siewnik rządowy, żyto sieją rzutowo. Tłumaczą to tem, że w okresie kwitnienia, które trwa zwykle krótko, o ile trafi się zła pogoda, dużo kłosów przy siewie rządowym będzie niezapylnych, ponieważ takie żyto kwitnie jednocześnie. Natomiast żyto, siane rzutem, rozwija się nierówno, okres kwitnienia trwa znacznie dłużej i dlatego żyto takie posiada kłosa dobrze wypełnione nawet przy złej pogodzie podczas kwitnienia. Nie trzeba dodawać, że zachodzi to tylko przy życie, które jest obcopolne. Przy roślinach samozapylających się siew rządowy zawsze jest więcej wskazany, niż rzutowy.

Oddłużenie w rolnictwie.

Trzy kategorie gospodarstw.

Projekt akcji oddłużeniowej w rolnictwie wprowadza 3 kategorie gospodarstw. Najbardziej uprzywilejowaną kategorię A tworzą bez względu na wysokość zadłużenia drobne gospodarstwa rolne do 50 ha, z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczych, prowadzonych na sposób handlowy. W niektórych okręgach gospodarczych granica obszaru gospodarstw kategorii A będzie mogła być podwyższona do 100 ha.

Drugą kategorię B stanowią gospodarstwa, których obszar nie przekracza, zależnie od poszczególnych okręgów gospodarczych, 500 do 1000 ha oraz gospodarstwa ogrodnicze, prowadzone na sposób handlowy. Gospodarstwa te będą zaliczone do kategorii B, o ile ogólne ich zadłużenie nie będzie przekraczało 75 proc. szacunku.

Trzecią kategorię C stanowią będą pozostałe gospodarstwa, nie mieszczące się w kategorii A i B. Będą one mogły korzystać z akcji oddłużeniowej, o ile zadłużenie dla gospodarstw od 500 do 1000 ha stanowić będzie 50 proc. szacunku, dla gospodarstw od 1000 do 2000 ha — 40 proc. szacunku, a dla gospodarstw powyżej 2000 ha — 30 proc. szacunku.

Zadłużenia nabywców ziemi z parcelacji i z tytułu reszty ceny kupna ulegną rewizji z uwzględnieniem zmian ceny ziemi. Dłużnicy złośliwi będą wogóle pozbawieni prawa korzystania z dobrodziejstw akcji oddłużeniowej.

Ile wywieźliśmy zagranicę zboża w ub. roku gospodarczym?

Obroty handlu zagranicznego zbożem i mąką na okres gospodarczy, tj. od sierpnia roku ubiegłego do końca lipca 1934 roku, przedstawiały się następująco: wywieźliśmy na rynki zagraniczne ogółem 67 tysięcy tonn pszenicy, 397.470 ton żyta, 138.820 tonn jęczmienia i 9.846 tonn owsa.

W porównaniu do poprzedniego roku gospodarczego wzrósł znacznie eksport żyta i pszenicy, natomiast obniżył się eksport jęczmienia i owsa. Co się tyczy przywozu zboża do kraju, to w ub. roku gospodarczym przywóz żyta i pszenicy był nieznaczny.

KOMUNIKACJA

Pokaz owiec.

Celem podniesienia włościńskiej hodowli owiec urządza Pomorska Izba Rolnicza śladem lat ub. w porozumieniu z Wydziałem Powiatowym w Nowemieście pokaz propagandowy owiec w powiecie lubawskim i to w Zwiniarzu w piątek, dnia 7 września rb. o godz. 13-tej.

Na pokazie mogą być przedstawione jedynie owce z drobnych gospodarstw rolnych. Owce powinny być z wełną conajmniej 3 mies. Przedstawić należy starsze i młodsze tryki i maciory oraz jagnięta odsadzone.

Z okazji pokazów owiec zostanie przeprowadzona licencja macior od tryków.

Jak najliczniejszy udział rolników, szczególnie członków Kółek Rolniczych jest pożądanym.

Stacja knura.

U rolnika p. Alojzego Świniarskiego w Krzemieniewie została urządzona za pośrednictwem Izby Rolniczej w Toruniu stacja knura zarodowego rasy bekonowej.

Z powyższej stacji powinni korzystać rolnicy z Krzemieniewa i okolicy, a szczególnie członkowie Kół Producentów Trzody Chlewnej w jak najszerszej mierze.

Tegoroczne targi remontowe.

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości, że zakupy koni remontowych w okresie III-cim roku budżetowym 1934-35 odbędą się:

We wtorek, dnia 6 listopada rb. o godz. 9 w Lidzbarku, pow. Działdowo.

W środę, dnia 7 listopada rb. o godz. 10 w Nowemieście, pow. Lubawa.

W czwartek, dnia 8 listopada rb. o godz. 10 w Jabłonowie, pow. Brodnica.

W piątek, dnia 9 listopada rb. o godz. 10.30 w Kowalewie, pow. Wąbrzeźno.

Wierzchowy W-1	od 150 cm	od 950 — 3000 zł.
Wierzchowy W-2	„ 146 cm	„ 700 — 900 zł.
Artylerji konnej AK	„ 151 cm	„ 950 — 3000 zł.
Artyleryjski ciężki AC.	„ 153 cm	„ 700 — 1000 zł.
Artyleryjski lekki AL.	„ 148 cm	„ 700 — 900 zł.
Artyleryjski obniżony	„ 145 cm	„ 300 — 600 zł.

Szkoła Rolnicza Żeńska w Kowalewie-Pom.

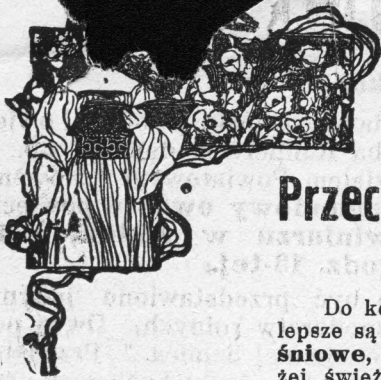
otwiera wpisy na nowy kurs II-miesięczny. Początek kursu 15 listopada.

Szkoła Rolnicza Żeńska kształci córki rolników na samodzielne gospodynie i wzorowe obywatelki. Rolnicy! dbajcie o to, by córki Wasze miały nie tylko posag w gruncie i pieniądze, lecz także i w umiejętności fachowej i wiedzy obywatelskiej. Nauka i wychowanie bowiem rozwija charakter religijno-moralny, dając najlepszy fundament pod przyszłe samodzielne życie.

Rolnicy! dbajcie o to, aby dziewczę, na które za kilka lat spadną ciężkie obowiązki gospodyni i matki, było do nich dobrze przygotowane.

Rolnicy! Zapisujcie zatem Wasze córki od lat 16 do tej naprawde pożytecznej, a także najtańszej szkoły.

Warunki przyjęcia i szczegółowy program przesyła Dyrekcja Szkoły Rolniczej Kowalewo-Pomorskie.



DZIAŁ KOBIECY

Przechowywanie jaj na zimę.

Do konserwowania na zimę najlepsze są jaja **sierpniowe i wrześniowe**, zatrzymują bowiem najdłuższą świeżość, może dlatego, że nie jest już tak gorąco. Stare przysłowie radzi gospodyniom przechowywać na zimę te tylko jaja, które kury znoszą między Wniebowstąpieniem, a Narodzeniem Najśw. Marji Panny, tj. pomiędzy 15 sierpnem a 8 wrześniem, — później kury mniej niosą, a ceny zwyżkują.

Sposobów przechowania jest kilka, jeśli dokładnie będą zastosowane, jaja konserwują się przez kilka miesięcy, aż do wiosny tak dobrze, że można nawet pianę ubić z białek. Pierwszym warunkiem jest, aby jaja były zupełnie świeże, parodniowe. Po zakupie trzeba je przejrzeć przed lampą jasną w pomieszczeniach ciemnych. Świeże, zdrowe jaje przy prześwietleniu jest jasne, bez plamek i smug. Jaje stare, zepsute jest zwykle ciemne. O świeżości jaj przekonać też się można, jeśli się je wpuści w roztwór z ¼ ft. soli kuchennej i 1 ltra wody; zupełnie świeże jaja opadną na dno, średniej świeżości będą pływać, nie dotykając dna słoja, zepsute wypływają zaś na powierzchnię. Dalej jaja, przeznaczone do konserwacji, nie mogą być popękane. Najmniejsza bowiem rysa powoduje zepsucie się jaja w konserwie. Dla próby trzeba więc je opukiwać. Nieuszkodzone jaje ma czysty dźwięk, jeśli się je wąskim końcem uderzy o drewniany stół.

Najpewniejszym sposobem konserwowania jaj jest szkło wodne (Wasserglas). Po umyciu jaj i wyschnięciu ułożyć je wąskim końcem ku dołowi, najlepiej w garnek kamienny i zalać rozcynem szkła wodnego, które nabyć można w każdej drogerji. Pół ltr. wodnego szkła wystarczy zwykle na 4 i pół ltr. wody zimnej, nieprzegotowanej i około 60 jaj. Rozczyn, dokładnie wymieszany, powinien jaja przykryć na 2 palce wysoko. Jaja trzymają się rok i dłużej w tej galarecie, która się z czasem utworzy, izolując je od wpływów zewnętrznych.

Podajemy jeszcze kilka innych sposobów.

Sposób 2-gi: na pół kg. wapna niegaszonego dajemy 10—12 ltr. wody, zmieszać dobrze. Wapno nabiera koloru mleka. Po 2—3 dniach zlewamy roztwór do innego naczynia bez osadu, dodajemy kilka gramów soli kuchennej i zalewamy nim jaja, aby były przykryte. Sposób 3-ci: na 1 ltr. wody daje się 125 g. soli kuch. i 2—3 łyżki wapna palonego. Wyjmować łyżką, przed użyciem obmyć jaja starannie w ciepłej wodzie. Sposób 4-y: Trzymać jaja w roztworze soli, biorąc na pół kg soli 5 ltr. wody — do pół roku zachowują jaja swą świeżość. Sposób 5-y: Umaczane jaja w lekkim roztworze gumy arabskiej posypuje się miłąkim gipsem i tak przyrządzone układa się w naczyniu szczelnie, wąskim końcem ku dołowi. Sposób 6-ty: Konserwuje się jaja, oblepiając je w całości mokrą rzadką gliną. Oblepienie układa się na desce podziurawionej dla obsuszenia, a następnie w garnkach lub skrzynkach. Sposób 7-y: Na dno skrzynki lub faski posypać suchej soli, potem nałożyć warstwę jaj, na wierzch znów warstwę soli. Jaja nie powinny się ze sobą stykać. Jeszcze inne sposoby to oblewanie jaj roztopionym woskiem, olejem lnianym i układanie w opłłkach drzewnych końcami w dół, tak, aby jedno drugich nie dotykały.

Najważniejszym warunkiem jest przechowywanie jaja w miejscu suchem, chłodnym, najlepiej od strony północnej lub wschodniej, nigdy w piwnicy. Jaja konserwowane mają prawie tę samą wartość odżywczą, co i świeże, jednak daleko trudniej się asymilują, to też nie mogą nigdy zastąpić jaj świeżych.

Jajka w pomidorach.

Wybrać duże pomidory, ściąć im wierzchy, wydrążyć, posolić, wlać w każdy ostróżnie żółtko, białka tylko tyle, ile obejmie pomidor, posypać parmezanem (można użyć zwykły ser żółkowy lub twardy wiejski), pokropić roztopionym masłem i wsadzić na 10 minut do gorącego pieca aż jajko stężeje jak krem luo dusić w maśle. Ukroić z butek okrągłe grzaneczki, tak duże jak przekrój pomidorów, usmażyć na maśle i ułożyć na półmisku. Skoro pomidory gotowe, układa się na każdą grzanekę pomidor i polewa sosem,

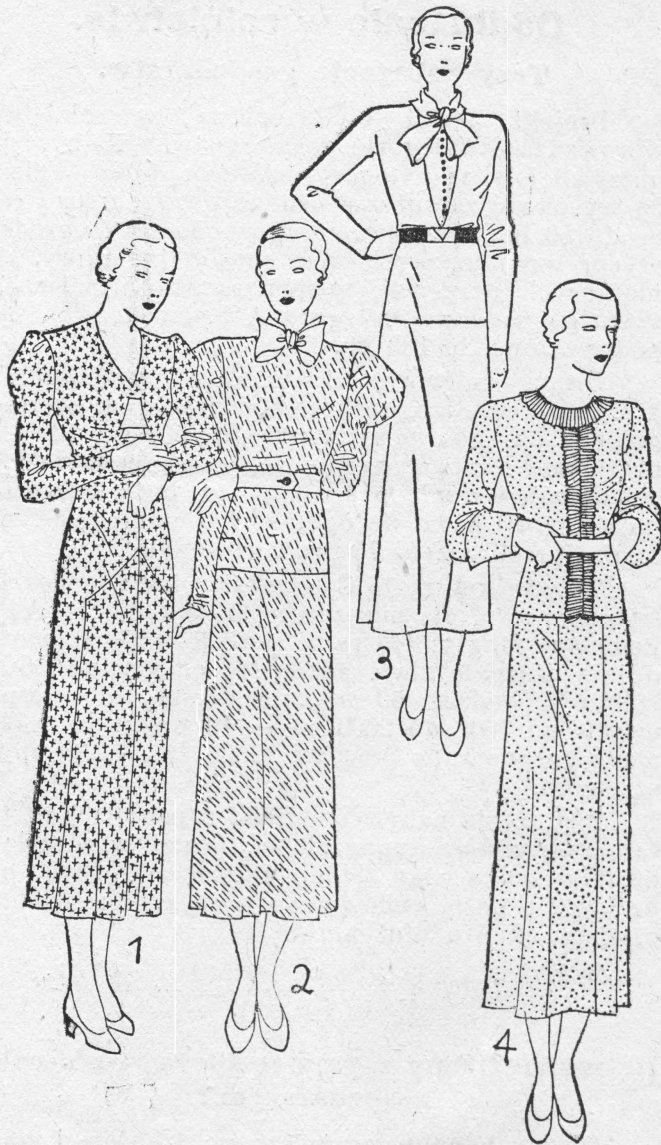
zrobionym z wydrążonego miąższu pomidorów. Miąższ zagotuje się, rozprawdając buljonem, zaprawia masłem i solą do smaku, cedzi przez sito i sos gotowy.

DOBRE RADY.

Wszelkie wstążki jedwabne, szale i materje nie powinny być do przechowania składane, ale zwijane na sztywnych tekturowych rolkach i zawijane w bibułkę.

Krawaty.

Co jakiś czas trzeba odświeżać krawaty, a więc wyczyścić je benzyną i odprasować. W tym celu należy je porozpruwać i małym żelazkiem rozprasować, a następnie złożyć i zeszyć, jak były poprzednio.



4 modele skromnych sukienek domowych i przedpołudniowych wełnianych — odpowiednich na zbliżające się chłodne dni jesienne.

W odpowiedzi p. Zofji R. z Działdowa.

Jesteśmy Szan. Pani szczerze wdzięczni za wyrazy uznania. Jest to dla nas dowodem użyteczności naszego „Działu”. Dążąc w kierunku stałego ulepszenia tego działu — przyjmujemy chętnie wszelkie uwagi, któreby nam pomogły do łatwiejszego zorientowania się w zapotrzebowaniach naszych Czytelniczek. Co do wyrobu wina z jabłek — przepis podamy w przyszłym numerze — najprzedniejszy bowiem jabłecznik jest z owocu jesiennego.